

Irmina MŁYNARCZYK

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie (Częstochowa)

(P)odpowiedzi dla tłumacza literatury dziecięcej

[rec.] Edyta Manasterska-Wiącek, *Dyfuzja i paradyfuzja w przekładach literatury dla dzieci*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2015, ss. 247, ISBN 978-83-7784-639-1

Tłumaczenie literatury obcej zawsze jest dla tłumacza wyzwaniem. Wymaga od niego dużej wiedzy i doświadczenia: nie tylko kompetencji językowych, ale także zrozumienia i umiejętności oddania w tekście przekładu tego, co w oryginale zostało ukryte między wierszami. Poziom trudności wzrasta w przypadku tłumaczenia literatury dla dzieci. Literatury, która przez jednych badaczy uznawana jest za spójną z literaturą dla dorosłych, a przez innych za literaturę osobną, czwartą. Autorka we wstępie przytacza najważniejsze stanowiska badaczy dotyczące klasyfikacji literatury dla dzieci (m.in.: J. Cieślíkowskiego, J. Dunin, G. Pietruszewskiej-Kobieli, W. Lipatow) (s. 12–14) Ich odmienne poglądy skłaniają do zadania pytania o sposoby tłumaczenia tejże literatury i zarazem o powinność tłumacza względem odbiorcy dziecięcego. Autorka przypomina wypowiedzi M. Kann o tłumaczeniu pięknym i wiernym pod względem treści i stylu oraz Ireny Tuwim opowiadającej się za możliwie wolnym tłumaczeniem i szerokim stosowaniem adaptacji. Wśród zwolenników adaptacji autorka wskazuje m.in. także R. Oittinen, mówiącą o prawie tłumacza do subiektywnych interpretacji i adaptacji, i Edwarda Balcerzana nazywającego adaptację świętym przywilejem tłumacza (s. 15–17), a wśród przeciwników – M. Adam-

czyk-Grabowską wskazującą na powstawanie w ten sposób streszczeń niepozwalających choćby na analizę leksykalno-składniową. Bez względu jednak na to, jaką decyzję podejmie tłumacz, musi on, zdaniem autorki, „[...] mieć świadomość, jaką funkcję pełni tekst literacki w życiu dziecka, ale i w jakie potrzeby czytelnicze młodych odbiorców powinien się wpisywać” (s. 20). Dlatego też pracę nad przedstawieniem mechanizmów tłumaczenia literatury dla dzieci autorka rozpoczyna od analizy dziecięcego odbiorcy, od zastanowienia się nad jego odrębnością i specyfiką wyrażoną także w postaci odmiennych od dorosłych potrzeb czytelniczych. Za Alicją Baluch badaczka wymienia następujące potrzeby dziecięcego czytelnika: przyjemność czytania, potrzebę emocji, potrzebę wiedzy, potrzebę kombinowania i potrzebę marzenia (s. 30). Szczególne miejsce w galerii potrzeb stanowią emocje wyrażające się u najmłodszych czytelników afektem. Afektywność w odbiorze przekładu jest jednocześnie jego miarą i oceną. Wśród różnic między czytelnikiem dorosłym a dziecięcym autorka wymienia m.in.: niedojrzałość poznawczą i komunikacyjną dziecka (rozumianą jako etap w rozwoju), brak świadomości istnienia oryginału i oczekiwania odbiorcze.

Przyjęcie tezy o odrębności czytelnika niedorosłego stało się przyczyną poszukiwania czynników, które powinny być uwzględnione w tłumaczeniach literatury dla dzieci. Do analizy badaczka wybrała popularne utwory literatury polskiej i rosyjskiej. Analizę tę poprzedza wprowadzenie koncepcji dyfuzji tłumaczeniowej. Zastanawiając się nad zjawiskiem przenikania dzieła literackiego w inną kulturę, autorka proponuje przyjęcie założenia, że „dyfuzja tłumaczeniowa w szerokim rozumieniu jest to przenikanie się kultur przez tłumaczone dzieło oraz – w wąskim – przenikanie oryginału do przekładu” (s. 45). Dyfuzją wewnętrzną nazywa dyfuzję tekstu oryginału i przekładu, a dyfuzją zewnętrzną – relację dzieła do kultury i jej reprezentanta, czyli odbiorcy. Dyfuzję tłumaczeniową definiuje „takie przenikanie elementów tekstu oryginalnego do tekstu przekładu, które pozwala na podtrzymanie kontaktu z oryginałem przy zachowaniu analogicznej reakcji afektywnej odbiorcy” (s. 47). Dla autorki interesującym odniesieniem odbiorczym jest czytelnik dziecięcy.

W rozdziale trzecim badaczka analizuje pojęcie kreacji. Przypomina, że kreacją nie jest tylko tworzenie, ale i wytwór tej czynności. W takim ujęciu autor i tłumacz są jednakowymi uczestnikami tworzenia, jednak z tą różnicą, że tłumacz tworzy swoje dzieło na podstawie już istniejącego oryginału. Autorkę zastanawia m.in. to, jak dalece tłumacz powiela wzorce z oryginału, na jakich płaszczyznach językowych ujawnia się kreacja twórcy przekładu i jak zagadnienie kreacji autorskiej wpływa na dyfuzję tekstów oryginału i przekładu. Dla zilustrowania teoretycznych rozważań badaczka wybrała *Ferdynanda Wspaniałego* Ludwika Jerzego Kerna i *Plastusiowy*

Pamiętnik Marii Kownackiej. Analizie poddała leksykalne modyfikacje tekstu przekładu oraz wzmocnienia i osłabienia leksykalne, by dojść do wniosku, że tworzone przez tłumacza dzieło nie zawsze powiela wzorzec, i nie zawsze dochodzi do analogicznej reakcji afektywnej czytelnika. Ostatecznie kreacja w przekładzie nie wyklucza dyfuzji, najczęściej jednak łączy się z paradyfuzją (s. 86). Rozdział czwarty poświęcony został dyfuzji tłumaczeniowej w aspekcie perspektywy. Badaczka pisze o przestrzeni dzieła, na którą składa się cały świat przedstawiony (czas, miejsce akcji, bohaterowie, zdarzenia) wyrażony językiem. Dla zbadania, czy perspektywa ograniczy dyfuzję w przekładzie, autorka wybrała opowiadanie Walerego W. Miedwiediewa *Jurek, bądź człowiekiem* w tłumaczeniu Danuty Wawiłow. Analiza tekstów wykazała, że zmiany w konstrukcjach składniowych prawie nigdy nie zakłócają odbioru tekstu. Ale już zmiany leksykalne, oddanie innego sensu, zmiana znaczenia wpływały na odbiór i tym samym ograniczały dyfuzję.

Na dyfuzję w przekładzie może też mieć znaczenie cenzura. W rozdziale 5. autorka obszernie przytacza fragmenty *Króla Maciusia Pierwszego* Janusza Korczaka w dwóch tłumaczeniach: Muzy Pawłowej i Natalii Podolskiej, a także fragmenty *Plastusiowego Pamiętnika* Marii Kownackiej i *Proszę Słonia* Ludwika Jerzego Kerna. We wnioskach płynących z analizy tego materiału badawczego autorka stwierdza, że dyfuzję uniemożliwia manipulacja wynikająca z cenzury, działanie tłumacza w postaci ukrytej dominanty.

Dyfuzję blokuje przede wszystkim brak spójności z tekstem oryginalnym. W rozdziale 6. badaczka rozpatruje funkcję poznawczą tekstu w kontekście dyfuzji. Autorka przypomina, że nadal dyskusyjna jest kwestia, czy tłumacz powinien kontaktować dziecko z „innym” światem, czy raczej ze „swoim”, a także to, jak stworzyć przekład dostępny dziecku i jednocześnie będący lojalny wobec „innego” tekstu i kultury. Zwraca uwagę na poziom wiedzy ogólnej dziecka, które dopiero uczy się swojej kultury i jeszcze jej nie zna. Dlatego np. nazwy obcych realiów, które tłumacz zdecydował wprowadzić do przekładu, nie zakłócają dyfuzji.

W kolejnym, 7. rozdziale autorka podjęła się zbadania tekstów, w których warstwa brzmieniowa jest jednym z głównych elementów konstrukcji dzieła. Wybrane utwory dla dzieci zostały przeanalizowane pod względem rozwiązań translatorskich w zakresie tłumaczenia wyrazów dźwiękonaśladowczych, kompozycji dźwięku i komizmu, rymów. Przykłady pozwoliły wyciągnąć wnioski o potencjalnie możliwej dyfuzji w przypadku tłumaczeń tekstów, w których na afektywność odbioru istotnie wpływa warstwa brzmieniowa. Ostatnim zagadnieniem, jakiego podejmuje się autorka, jest zbadanie możliwości dyfuzji w przekładzie w przypadku tłumaczenia dzieła bogatego w archaizmy. Do analizy badaczka wybrała m.in. baśń Marii Ko-

nopnickiej *O krasnoludkach i sierotce Marysi*. Autorka zauważa, że dyfuzję może ograniczać w przypadku przekazu archaizmów, stylizowaniu języka na język historyczny – brak proporcji jednostek dawnych w stosunku do udziału jednostek współczesnych w tekście przekładu.

Praca Edyty Manasterskiej-Wiącek jest udaną próbą odkrycia mechanizmów tłumaczenia literatury dla dzieci. Bogaty materiał badawczy pozwala na analizę zjawiska dyfuzji i paradyfuzji w przekładach tejże literatury i ukazanie przebiegu procesów translatorskich. Dyfuzja okazuje się zależna od poziomu kontaktu przekładu z oryginałem, wynika nie tyle z dążenia do wierności czy dosłowności przekazu, ile z wierności odbioru. Autorka proponowała spojrzenie na utwór oryginalny i przekład nie jak na dwa osobne byty, lecz na zależne, wzajemnie przenikające się twory. Ustawienie w centrum rozważań dziecka określiło cele poszukiwań – uchwycenie wrażliwości dziecka mogącej wpływać na odbiór dzieła.